

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 165.

Leszno, sobota, dnia 20 lipca 1929 r.

Rok X.

Zerwanie stosunków sowiecko-chińskich.

Moskwa, 18. 7. Rząd sowiecki uchwalił odwołać wszystkich swych dyplomatycznych i handlowych przedstawicieli w Chinach, jako też wszystkich obywateli sowieckich, zatrudnionych przy kolei wschodnio-chińskiej, oraz wstrzymać wszelką komunikację kolejową z Chinami.

Pekin, 19. 7. Wojska chińskie ruszyły ku granicy. Arsenał w Mukdenie pracuje gorączkowo nad produkcją amunicji. Biuro ruchu chińskiej kolei wschodniej w Mukdenie zostało obsadzone przez władze chińskie.

Pekin, 19. 7. Rząd chiński zamawiał generała Tsang-sal-jana naczelnym wodzem wojsk chińskich w północnej Mandżurji. Były ataman Kozaków Semonów otrzymał od władz chińskich zezwolenie utworzenia oddziału ochotniczego z b. członków armii Kozaków i Denikina w liczbie około 11000 do ochrony kolei wschodnio-chińskiej.

Nowy Jork, 18. 7. (PAT) (Reuter), Dziennik „New-York World” pisze: Krzyż obecnego rosyjsko-chińskiego hedzia dla paktu Kelloga prawdziwym chrztem ogniom: jeżeli krysys ten hedzie rozwiązany w sensie pokojowym, wówczas pozostali sygnatariusze tego paktu mogliby być zmuszeni do powzięcia decyzji i zamianowania, czy pakt wogóle coś oznacza, czy nie oznacza. W pewnych okolicznościach obowiązek objęcia kierownictwa nad odpowiednią akcją musiałby przypaść w udziale Stanom Zjednoczonym, które nakloniły cały świat — początkowo scenyżysty i oporny — do przyjęcia tego paktu.

Moskwa, 18. 7. (AW.) — Chiński charge d'affaires zawiadomił się dziś u komisarza Korachana i zażądał wydania paszportu. Posel chiński opuszcza Rosję. Do Pekinu udaje się drogą przez Berlin gdyż komunikacja kolejowa bezpośrednio z Chinami uległa przerwowi. Wszystkie konsultacje chińskie zostały dziś o godz. 18 zamknięte. Posel chiński zwrócił się do przedstawicieli jednego z mocarstw o objęcie opieki nad interesami chińskimi na terytorjum sowieckim.

Nankin, 19. 7. Nota sowiecka, zawiadamiająca o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, nadeszła tutaj wczoraj wieczór w oryginalu. Natychmiast odbyło się zebranie rządu, oraz przywódców politycznych. Przewodniczący rady ustawodawczej Huh-An-Min oświadczył po tej konferencji, iż rząd nie jest zaniepokojony, gdyż tej nocy się spodziewano i jest zdania, że po niej nie nastąpi nic niespokojącego. Wojna pomiędzy Rosją a Chinami jest nie bardzo prawdopodobna jednakże na wszystkie ewentualności są Chiny przygotowane. W dobrze poinformowanych kołach twierdzi się, iż chiński rząd narodowy ma jeszcze nadzieję na pokojowe załatwienie sporu.

Berlin, 19. 7. W berlińskich kołach dyplomatycznych przeważa opinia, że Sowiety będą się starały uniknąć wybuchu wojny ze względu na gospodę cywilną i militarną.

Londyn, 19. 7. Doniesienia angielskie z Tokio mówią, że w japońskim urzędzie spraw zagranicznych wyrażają opinie, że wojna sowiecko-chińska jest nieunikniona, ponieważ utrata przez Rosję wschodnio-chińskiej kolei jest kwestią życia i śmierci dla Władcy.

Wiedeń, 18. 7. (PAT.) „United Press” donosi z Harbina, że tor kolei wschodnio-chińskiej został zniszczony na granicy Mandżurji przez wojska chińskie.

Według doniesień dzienników wiedeńskich z Harbina, zakończyła się konfrontacja wojsk sowieckich z armią Mandżurji. Większa część wojsk sowieckich w gubernji Wladwostockiej jest gotowa do odparcia ataku. Rząd nankijski oświadczył raz jeszcze katgoricznie, że nie myśli o wydaniu Rosji sowieckiej kolei wschodniej.

Berlin, 18. 7. (PAT.) Ag. Internat News Service donosi z Pekinu, że między oddziałem wojsk rosyjskich, który usiłował prześlć rzekę Amur a wojskiem chińskim doszło do utarczek, która zakończyła się porażką i odrzuceniem oddziału sowieckiego. Wzdłuż granicy Mandżurji odbywa się nieustannie koncentracja wojsk sowieckich.

Z ostatniej chwili.

Starcia zbrojne wojsk chińsko-sowieckich.

Berlin, 19. 7. (AW.) Po starciu zbrojnym, jakie nastąpiło nad rzeką Amurem, wojska chińskie zniszczyły na obrzynie przestępstwa tor kolei wschodniej na granicy mandżurskiej. Marszałek Chan-Czu-Jang ogłosił stan wojenny na całej linii.

Genewa, 19. 7. (AW.) Otrzymał wiadomości o zerwaniu stosunków między Chinami a Rosją sowiecką wywołały tu wielkie wrażenie. W kołach dyplomatycznych zwracają uwagę, że interwencja na podstawie planu Younga jest mało wystarczająca.

Berlin, 19. 7. (AW.) Rządy Chin i Rosji sowieckiej zwróciły się do rządu niemieckiego z prośbą o zastępstwo ich interesów na czas konfliktu chińsko-sowieckiego.

Wiedeń, 19. 7. (AW.) Donoszą z Pekinu, że rząd japoński wreczył posłowi chińskiemu zawiadomienie, iż gotów zawrzeć z rządem Chin układ przyjaźni chińsko-japońskiej. W stosunku do Rosji sowieckiej japoński w tym wypadku ma zachować stopę neutralności.

P. Prezydent Rzplitej.

Kraków, 18. 7. P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj rano samochodem z Krakowa celem zwiedzenia Podhala i Spiszu. Podróż ta była jedną wielką manifestacją ludności dla przedstawiciela majestatu Rzeczypospolitej. Przez Orawę, Jablonkę i Białkę udał się p. Prezydent do Nowego Targu, gdzie na rynku przyjął hojnie ludności podhalańskiej, poczem odjechał w dalszą drogę na Spisz, zachwycając się wspaniałymi widokami ziemi spiskiej, iadąc drogą wzdłuż Dunajca.

Premier angielski w Ameryce.

Londyn, 17. 7. (PAT) Reuter dowiaduje się, iż obecnie toczy się rokowania dyplomatyczne, co do terminu wizyty premiera w Stanach Zjednoczonych, a jednocześnie mają one na celu przywrócenie się do tego, aby wizyta ta była skutecznym posunięciem naprzód sprawy rozbrojenia na morzu.

Statek wysadzony przez minę.

Bukareszt, 18. 7. Kilka okrętów, które dzisiaj zawinęły do portu w Konstancji, donoszą o przebiegu ubiegłej nocy znaków SOS nadanych przez rosyjski 2000 tonowy statek Wolga, który 16 lipca z pasażerami opuścił port Noworossijsk. Statek ten najechał na pływającą minę i donosił o godz. 3 rano że tonię 17 ludzi załogi oraz 14 pasażerów w tym czasie już poszło na dno.

Wstrząsająca katastrofa samochodu na dno przepaści.

Bastia (Korsyka) 18. 7. W pobliżu Bastii, wydarzyła się wczoraj wstrząsająca katastrofa samochodu. Auto, w którym znajdował się ojciec wraz z pięciorożnymi dziećmi, wskoczył pokłonięcia kierownicy spado w pełnym biegu do bezdennej wprost przepaści. Wszyscy ponieśli śmierć.

Zamach na kanclerza Austrii.

Wiedeń, 18. 7. Dzisiaj około południa dokonano zamachu na kanclerza Streeruwitza. Gdy kanclerz zamierzał wejść do gmachu ministerstwa spraw zagr., stanął przed nim jakiś mężczyzna i zamierzał strzelić do niego z rewolwera, wskazując rewolwer nie wystrelił, a równocześnie wyskoczył z gmachu policjant, który zamachowca przytrzymał. Sprawca zamachu rzucił rewolwer policjantowi o głowę, poczem pozwolił się aresztować. W śledztwie zeznał, on że jest kowalem, a znajdując się w trudnym położeniu, chciał zamachem swem zwrócić na siebie uwagę. Właściwie projektował on zamach na prezydenta państwa Miklasa, który wskazuje obecnie w Wiedniu nie przebywa i tylko przez pomyłkę zamierzał strzelić do kanclerza, którego pracownia znajduje się w tym samym gmachu.

Wiedeń (AW.) 90-letni pomocnik kowalski Antoni Leitner, obecnie bezrobotny, usiłował wtargnąć do biura kanclerza Austrii. Gdy mu się to wskutek interwencji policji nie udało, wyciągnął rewolwer i chciał się zastrzelić. Mechanizm jednak zaciął się i rewolwer nie wystrelił. Wówczas zamachowiec rzucił rewolwer pod nogi policjantom.

Podczas przesłuchania przyznał się, że chciał dokonać zamachu na kanclerza Austrii, aby w ten sposób zwrócić uwagę na swe straszne położenie. Leitner robił wrażenie człowieka nie normalnego.

Tajemniczy lot niemiecki przez Atlantyk.

Berlin, 18. 7. W zupełnej tajemnicy przed całym światem podjęli Niemcy lot przez Atlantyk szlakiem północnym na Islandję. Radjostacja szkoła w Wiek przejęła telegram radjostacji w Thorshavn na wyspach Farøer, donosząc, że wczoraj po południu o godz. 14 min. 10 według czasu Greenwich, niemiecki samolot D. 1422 przeleciał nad archipelagiem Farøer, zmierzając do Reykjavik na Islandji.

Następny telegram z godz. 15 min. 11, zawiadamia, że samolot niemiecki znajduje się na Islandji, gdzie zamierza zaczekać na polepszenie się pogody.

Reykjavik, 18. 7. W środę wiecz. wylądował tu samolot niemieckiej szkoły lotniczej D. 1422. Samolot prowadzony przez kierownika szkoły von Gronau z czterema osobami na pokładzie, zamierza dziś odbyć powrotny lot do Niemiec.

Berlin, 19. 7. We środę o 3 rano wystartował z portu w Sylt wodnopłatowiec niemiecki D. 1422 z trzema ludźmi załogi na pokładzie i tegoż dnia o godz. 20.30 po przebyciu 2.500 kilometrów dotarł do Reykjavik w Islandji. Dzisiejsza prasa zapewnia, że wodnopłatowiec niemiecki odbył lot ćwiczebny, podczas którego wypróbowano nowe metody nawigacyjne i przeprowadzono próbę z radiotelegraficznym porozumiewaniem się. Obiega jednak uporczywa pogłoska, że trzymamy w tajemnicy lot był nieudaną próbą lotu nadatlantyckiego szlakiem północnym przez Grenlandję.

Wielka centrala szpiegowska w Paryżu.

Paryż, 18. 7. (AW.) Aresztowano tu współpracownika dziennika „Humanite”, który miał posiadać tajne dokumenty wojskowe. Z kolei przeprowadzono rewizję w lokalu „Humanite” oraz siedzibie młodzieży komunistycznej, gdzie znaleziono wymienione dokumenty.

Poza tem aresztowano 2 cudzoziemców, u których znaleziono ulotki komunistyczne, oraz instrukcje. Aresztowani mają być wydani z granic państwa. Wreszcie aresztowano administratora „Humanite”, który uprawiał specjalną akcję orowskacywa względem władz wojskowych.

Według „Le Matin” policja stwierdziła niebicie, że w lokalu „Humanite” znajdowała się centrala szpiegowska, doskonale zorganizowana, która miała swe rozgałęzienia we wszystkich instancjach min. wojny, marynarki oraz w arsenale. Rewizje dokonane w redakcji „Humanite” doprowadziły do wykrycia tam tajnych okólników min. wojny, planów, fotografii, wreszcie danych o jednostkach wojskowych i morskich.

„Petit Parisien” omawiając dokonane aresztowania i rewizje, zaznacza, że jest to początek bardzo doniosłych zarządzeń zapobiegawczych, które mają być podjęte w związku z zamiarem komunistów przygotowania wielkiej akcji germanizacyjnej.

Wyjazd biskupów polskich do Rzymu i Pragi.

(KAP.) Dnia 21-go bm. JE. Ks. Dr. Henryk 'rzedziński, Biskup Podlaski, wraz ze swym Sufraganem, Ks. Biskupem Czesławem Sokółowskim, udaje się do Rzymu, celem wzięcia udziału w uroczystości procesji, w której Ojciec św. poraz pierwszy opuści mury Watykanu. Nasi Dostojnicy przez swój udział w tej uroczystości pragną zadokumentować obecność Polski w tak historycznym zdarzeniu.

Obaj Księża Biskupi w dniu 11 sierpnia rb. udadzą się do Pragi na naukowy Kurs unijonistyczny.

Kapitały amerykańskie w Europie.

Nowy Jork (AW.) Według statystyk ministerstwa handlu w Waszyngtonie amerykańskie przekazały w formie pożyczek lub kredytów dla Europy sumę 2 miliard. 500 milion. dol., przyczem w sumie tej nie są objęte kredyty udzielane osobom prywatnym. Z sumy tej 500 milionów zostało umieszczonych w przedsiębiorstwach kontrolowanych przez towarzystwa amerykańskie. Natomiast 1 miliard 500 milionów dolarów jest to wartość akcyj zakupionych od 1914 roku przez amerykańców. Według komentara załączonego do tej statystyki amerykańskie ministerstwo handlu uważa, że wywóz kapitałów amerykańskich do Europy wzrasta z roku na rok o sumę umiarkującej 250 milionów dolarów.

Krwiożerczy dyktator.

Berlin, 18. 7. Donosząc o ukaraniu 10 studentów litewskich należących do spisku na życie Waldemara, wyłącznie karami więzienia od pół roku do lat 15, „Vossische Ztg.” oświadcza, że stało się to na skutek interwencji Waldemara.

Poinformowane kole w Kownie twierdzą, że Mac Donald nadesłał dyktatorowi litewskiemu list, w którym doradzał mu zdobyć się na większą łagodność w rządach państwem i zaniechanie metody krwawego prześladowania opozycji. Mac Donald ostrzegł Waldemara stanowczo przed przykreimi następstwami dla Litwy nadużywania przez Waldemara w przyszłości wymiaru sprawiedliwości dla krwawych porachunków z przeciwnikami politycznymi.

Anglia bez wody.

London, 15. 7. (PAT.) Wskutek długotrwałej suszy w niektórych hrabstwach Anglii, w szczególności w okresach przemysłowych Lancashire i Yorks hite daje się odczuwać brak wody. Dotychczas nie wydano przepisów, ograniczających spożycie wody. Jednakże rozporządzenie takie ma być wydane wkrótce przez ministerium zdrowia publicznego. Biuletyn meteorologiczny zapowiada dalszą suszę. W niektórych okęgach termometry wskazywały 84 stopni, ciepła według Fahrenheita. Był to najgorętszy dzień w Anglii w ciągu całego ubiegłego roku. W Londynie dotychczas wodać działała normalnie.

Eksplodzja na jachcie multimilionera.

Nowy Jork, 17. 7. (AW.) Podczas napełniania zbiorników benzyną w porcie Hemstead nastąpił wybuch. W powietrze wyleciał luksusowy jacht, należący do multimilionera Jamesa Stimana. Dwóch marynarzy, należących do załogi jachtu zginęło.

Trzęsienie ziemi.

Teheran, 15. 7. (PAT.) W okolicach Khorasan odczuło gwałtowne trzęsienie ziemi. Wiele wiossek padło ofiarą katastrofy. Ofiary w ludziach są stosunkowo niewielkie, co tłumaczy się tem, iż trzęsienie ziemi nastąpiło w dzień.

Pożar w kopalni węgla.

Berlin, 16. 7. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w kopalni węgla „Katherine” pod Gelsenkirchen. Dzisiaj rano pożar objął cztery pięta kopalni. Czterech górników znalazło śmierć w płomieniach.

Katastrofa kolejowa w Czechosłowacji

Praga, 15. 7. Na dworcu w Bogusławicach na linii kolejowej Brno—Trenczanska Tepla zdarzył się dwa pociągi pociąg pociąg. Zamoczyć należy, że pociąg pociąg, idący z Brna, krótko przed zderzeniem się najechał na furmanke, zabijając woźnicę i konia. Po dokładniejszym zbadaniu okazało, że pociąg pociąg, idący z Brna, najechał z powodu złego nastawienia zwrotnicy na stojący na dworcu pociąg pociąg. Wyprzek pociąg, ciągnął za sobą tylko uszkodzenie obu parowozów. Poza tem wywrócił się wagon słabowy i dwa wagony osobowe pociągu nadjeżdżającego, w których też kilkunastu osób odniosło rany.

Zbliża i zdaleka.

Zły ślad. Ryga (AW.) Donoszą tu z Helskington, że w swiatłach rejonu 3 robotnicy udali się na roboty w pobliżu granicy sowieckiej. Mimo, że nie przełomili granicy, władze sowieckie aresztowały ich i wysłali w głąb Rosji. Na interwencję władz fińskich w sprawie aresztowanych sowieckie władze nie odpowiedziały.

Złota Pamiątkowa. W Nowym Jorku zmarł na emigracji znany rosyjski działacz polityczny z przedrewolucyjnego okresu b. pułkownik gubernator Pamiątkowa.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 20. lipca 1929 r.
Czesława W.

Wsch. słońca g. 3 m. 39. Zach. g. 19 m. 46.
Wsch. księżycy g. 20 m. 5. Zach. g. 1 m. 57.

Stan pogody według spoztrzeń Stacji Meteorologicznej Sandomierko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Piątek, dnia 19. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 17.3 wiatr południowy o sile 1 m/s pogodnie ciśnienie atmosferyczne 768.4, wilgotność 87%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 21.9 najniższa + 8.6 Ilość opadu 0.6

—O—

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dziś (19. lipca). Kolo śpiewu „Dembliński”: o godz. 8.30 w Hotelu Polskim krótka pogadanka w sprawie wycieczki. Należy zabrać pieniądze na zniżkowy wstęp i podróz w jedną stronę Zarz. Hallerczyzy: Zebranie przedzjazdowe odbędzie się o godz. 20.30 w Hotelu Polskim. Zarząd. Słow. Młodych Polek: po nabożeństwie wiecz. zbiórka VII. zastępu. O liczne przybycie prosi Zastępowa.

Baczność „Sokół”. Cwiczenia druhow o godz. 8-mej wiecz. w ćwiczeni miejskiej. Naczelnictwo. Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”: Cwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w ćwiczeni miejskiej, druhen o godz. 7.30 na boisku. Naczelnictwo.

Jutro (20-go lipca). Chór Kościelny: lekcja chóru o godz. 20.30. O liczne przybycie prosi Zarz. K. S. „Polonia” 1912 zawiadamia swych członków, iż w sobotę, odbędzie się nadzwyczajne zebranie. Wydać się będzie legitymacje, wobec tego przybycie wszystkich konieczne. „Sokół” oddział piłki nożnej: o godz. 8-mej wiecz. pogadanka na boisku. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy oraz ustawa drużyn do zawodów. Przybycie wszystkich konieczne. Czolem! Kierownik.

Pojutrze (21. lipca). Z. Z. P. filje zakładów miejskich związku Robotników i Rzemieślników Z. Z. P. zebranie odbędzie się o godz. 3.15 na sali p. Pleczyńskiego (Hotel Dworcowy, ul. Dworcowa). Bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd. Z. Z. P. filja pracowników szosowych: o godz. 10-tej zebranie u p. Michalaka, przy ul. Osieckiej. Obecność wszystkich członków pożądana. Referat sekretarza okr. p. Dolńskiego.

1) Miejska Przychodnia Przeciwnogrzlica (Szpital Miejski, ul. Młyńska) przyjmują pacjentów we wtorki od godziny 3 do 4 popołudniu i w soboty od godz. 11—12.

1) Dyżury lekarskie. W niedziele, 21 bm. dyżurują pp. dr. Niessing i dr. Lewandowski. Otwartą będzie Apteka pod Łabędziem.

1) Wycieczka Towarzystw „Sokół”. Towarzystwa „Sokół” gniazdo żeńskie i męskie urządzają w niedzielę, dnia 21 bm. wycieczkę do Osieczki. Wozy drabiniaste będą w pogotowiu na Placu Dr. Metziga o godz. 7-mej rano. Aby zapewnić wszystkim miejsca siedzące na wozach, uprasza się drużyny i druhow chętnych wziąć udział w wycieczce, o zgłoszeniu się do firmy Braci Szurkowskich. — Za Zarząd gniazda żeńskiego H. Sobczyńska, męskiego M. Szurkowski.

1) Bractwo Kurkowe w Lesznie. Następne strzelanie ćwiczebne odbędzie się w poniedziałek 22 bm. Rezultat ostatniego strzelania dnia 15 bm. był następujący: tyłkę srebrną zdobył ponownie brat Samolewski Stefan, natomiast tarcz hr. Aleksandrowicz Feliks. Mistrzem tygodniowym został hr. Kozłowski Tomasz.

1) Ze sportu. (Komunikat.) Jak już poprzednio zakomunikowaliśmy, tu. Klub Sportowy Polonia 1912 w Lesznie znany ze swej ruchliwości i urządzania imprez, zakontraktował celem rozegrania zawodów piłkę nożną P. K. S. Berlin. Drużyna ta zawiata do Leszna dn. 25 bm. pociągami przedpołudniowym z Poznania. Rozgrywać ona będzie zawody w nadchodzącą niedzielę z Wartą w Poznaniu, dalej z Stellą w Gnieźnie i dnia 25 bm. o godz. 18.30 z tu. Polonia I-szą na boisko Sokoła. Zobaczymy w Lesznie pierwszy raz drużyny piłkarską z Berlina i sądzimy, że Polonia godnie bronić będzie swoich barw. Drużyna berlińska znana jest ze swej doskonałej techniki oraz gry, stojącej na wysokim poziomie, wobec czego miłośnicy piłki nożnej, będą mieli nieładną okazję zobaczyć na gruncie tujejszym rzadko tak ciekawie zapowiadającą się walkę. Przedsprzedaż biletów na powyższe zawody znajduje się w składzie biletów p. Pawelczaka oraz w składzie towarów krótkich p. Rycheitowej w Ryńku. Nadto podczas tej imprezy ciekawej, przygrywać będzie orkiestra 17 Pułku Ułanów Zaleca się zatem wszystkim, aby podążyć w dniu tym na boisko Sokoła i przypatrzyć się tym zawodom.

1) Straszny wypadek kolejowy. W dniu wczorajszym, jak nas informują, przy odstawianiu parowozu pociągu, który przyszedł na stację kolejową w Lesznie z Ostrowa o godz. 22.03 zawieszono na lokomotywie liny druty. Powiadomiono o tem władze kolejowe, wszyscy dochodzenia i poszukiwania, które doprowadziły do strasznego odkrycia. Mówiono na stacji kolejowej w Kąkolewie znalazł trup 20-letniego robotnika Stanisława Głapiaka, zamieszkałego w Kąkolewie. Ciało było zmiażdżone, nogi potłuczone. Przy zwłokach znalazłono bilet czwartej klasy, wykupiony w Kąkolewie, co pozwala przypuszczać, że niebezpieczna ofiara, chcąc uciec się

do Leszna, wskutek wypadku wpadł pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu. O wypadku powiadomiono odpowiednie władze, które zajmą się wyświeleniem całej sprawy. Wypadek w Kąkolewie miał miejsce około godz. 21.50.

1) Przeciw żydostwu. Nasza wczorajsza notatka o zainstalowaniu się w Lesznie nowej rodziny żydowskiej i założeniu przez nią handlu z bławatami, wywołała żywe poruszenie, a ktoś z gorliwych przeciwników żydowskich zamalował w nocy czarną farbą reklamę, umieszczoną przy wejściu do sieni, poza którą znajduje się interes. Samego tego faktu pochwalić nie należało, świadczy on jednak o chęci obrony społeczeństwa polskiego, przed niebezpiecznym dla niego i niepożądanym elementem. Skuteczniejszym a zasadniczym środkiem do zwalczania żydostwa powinien służyć bojkot całkowity i wszechstronny, prowadzonych przez nie handlow. — Nadmieniamy, że wczoraj kilku nieorientujących się przechodniów idąc ulicą Dworcową, wskazywało na skład garderoby męskiej p. Przybylskiego, jako na nowotworzony interes żyda Domańskiego. Wyjaśnić trzeba, że do tego ostatniego dochodzi się przez sieni, gdy skład p. Przybylskiego mieści się w domu nr. 30, należącym również do p. Andrzejewskiego.

—O—

KROTOSZYN.

1) Władomości kościelne. Sobota 20. 7.: O godz. 5-tej słuchanie Spowiedzi św. przed uroczystością Matki Boskiej Szkaplerznej. Niedziela, 21. 7.: Nabożeństwo o zwykłym czasie. Po wotywie przywołanie do Szkaplerza M. B. Na wszystkich nabożeństwach składka na misję. Po sumie zebranie Inwalidów Cywilnych. O godz. 3-ciej śpiewy, po nieszporach zebranie Żywego Różańca Młodzieńców na salce zebranie Tow. „Jedność”. — Poniedziałek, 22. 7.: Uroczystość św. Marii Magdaleny w kaplicy na Starym Krotoszynie, o godz. 8-mej wyrusza procesja z Fary do kaplicy na St. Krotoszynie, tam nabożeństwo o godz. 9-tej. — Wtorek, 23. 7.: o godz. 10-tej przed poł. walne zebranie Powiatowych Kół Rolniczych w hotelu pod Białym Orłem. — Czwartek, 25. 7.: o godz. 6-tej wiecz. spowiedź św. z okazji Dnia Eucharystycznego. Wczoraszne adoracja o godz. 8—9. — Piątek, 26. 7.: o godz. 4-tej spowiedź św. z okazji Dnia Eucharystycznego. — Sobota, 27. 7.: Spowiedź św. nie będzie, X. X. wyjeżdżają zaraz po poł. do Sulmierzyca. — Niedziela, 28. 7.: a) Uroczystość Dnia Eucharystycznego w Sulmierzycach; o godz. 5.15 Komunia św. pielgrzymów, którzy nie mogą naczęto udać się do Sulmierzyca; o godz. 5.30 wyruszenie pielgrzymki do Sulmierzyca (dla słabszych przygotowane będą wozy); o godz. 8-mej przybycie pielgrzymki do Sulmierzyca, tam Msza św. i Komunia św. Dalszy przebieg uroczystości podają afisze. — b) Odpust św. Anny i Fary. O godz. 8-mej Wystawienie Najświętszego Sakr. i wotywa przed ołtarzem św. Anny; o godz. 9.30 Msza św. w int. Stole. Młodzieży Polskiej; o godz. 11-tej Procesja, Suma i kazanie. — W klasztorze o godz. 8-mej Msza św. dla wojska. O godz. 3-ciej nieszpory, procesja; przyjmowanie do bractwa św. Anny. Z okazji 10-letnia poświęcenia sztabu Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się po poł. w ogrodzie „Hotelu Bazar” zabawa letnia i koncert 56 p. p. Wielki.

Jarmarki w woj. Poznańskim.

Gostyń. Jarmark na bydło i konie odbędzie się w mieście tuł. w czwartek, dnia 25 lipca 1929 r.

WIELKOPOLSKA.

w) Gniezno. (Nieudane oszustwo.) W urzędzie pocztowym w Gnieźnie podszedł do okienka pewien osobnik, legitymujący się jako Maciejewski z Poznania i, przedłożywszy książeczkę P. K. O., chciał podjąć na nią 100 zł. W chwili gdy sekretarz pocztowy Spychał załatwiać przepisane formalności, nadziedz telefonicznie z Dyrekcji Poczty w Poznaniu z zawiadomieniem, że osobnika legitymującego się nazwiskiem Maciejewski należy ująć, gdyż jest to oszust. Gdy urzędnik wyszedł, celem przywołania policji, rzekomo Maciejewski „zważył” grożące mu niebezpieczeństwo i zbiegł.

w) Szamotuły. (Katastrofa samochodowa.) Przemysłowiec Edmund Czerniewicz z Wronek wyjechał samochodem z Wronek do Szamotul. Niedaleko miejscowości Szczepankowa minął jadących nadjeżdżających z przeciwnego strony samochód. Nagle wyłonił się z tumanów kurzu rowerzysta, wobec czego kierowca samochodu zboczył, zderzając się jednocześnie z jadącym przed nim wozem. Samochód uległ zupełnemu zderzeniu. Czerniewicz i jego żona są kontuzjowani i odnieśli obrażenia.

POMORZE.

pi Toruń. (Nagroda za przeplnienie dystansu Toruń-Brdynajcie.) P. Gertruda Skłodowska, która w roku 1927 przeplnęła z w. Mała Morze z Gdyni do Helu, ustanowiła nagrodę (pihar) dla zwycięzcy w przeplnieniu dystansu Toruń-Brdynajcie. Nagroda będzie nosiła nazwę „Maraton Zwycięski” i rozegrana będzie 11 sierpnia.

Każdy grosz wydany na towar zagraniczny gnie bezpowrotnie — a obrócony na kupno wyrobów krajowych przyczynia się do gospodarczego odrodzenia Polski.

„Mi-jonarze“ — dla przyjemności.

(KAP) Międzynarodowa katolicka agencja prasowa „Kipa“, opierając się na sprawozdaniu korespondenta „Chicago Daily News“ z Buenos Aires dla swego pisma, podaje surowe krytyce wzrastającą stałą propagandę protestancką w katolickich krajach Ameryki południowej:

Jeden z najsilniejszych wpływów Stanów Zjednoczonych w Ameryce południowej tkwi w działalności sefeka tak zwanych misjonarzy amerykańskich. Mimo że są oni utrzymywani przez urzędy misyjne różnych sekt amerykańskich, to jednak nawet przy najświeższej fantazji nie mogą być nazwani misjonarzami. Nie idą do gorących okolic Chaco, by szerzyć tam ewangelie wśród Indian, ani do zimnej pustyni Tierra del Fuego, by uczyć szybko umierających Fuegian, ani na wyspy rzeki Amazonki. Osiedlają się natomiast w wielkich miastach albo na przyjemnych przedmieściach jakichś stolicy amerykańskiej i usiłują namawiać wyłącznie ludzi, którzy już są prawnymi członkami i członkami do porzucenia swojego Kościoła i wstąpienia do zachwalanej przez misjonarzy sekty. Z czysto religijnego punktu widzenia ci, tak zwani misjonarze sąwo/zą, niż przynoszą pożytku.

Popieranie sekt we Francji.

(KAP) Szkole buddyzmu Nishi Hongwanji udało się zrealizować plan wybudowania świątyni buddyzmu w Paryżu. Długoletni starostą prof. Sylwina Lezygo b. dyrektora izby francusko-japońskiej w Tokio, minister Brind położył przychylnie na ten cel teren o powierzchni 20.000 mtr. kw. Zawiązał się następnie komitet budowy, w skład którego weszły liczne osobistości ze starych grupujących się około Sorbony. Budynki, przeznaczony dla tak nazwanego Francusko-japońskiego Instytutu Buddyjskiego, ma kosztować popióła miliona yenów, przyczem rząd francuski, prócz placu, daje połowę tej sumy, resztę zaś tj. 750.000 yen. ma dostarczyć Japonia. Bonzowie japońscy bardzo się cieszą, gdyż prócz instytutu mają zamiar wybudować świątynię w czystym stylu japońskim i rozpocząć z niej propagandę buddyzmu.

ROZMAITOŚĆ**Metropolita w letargu.**

Metropolita grecko-ortodoksyjny, mrosignor Nicetoru Glycas, starzec 80 letni leżał od dłuższego czasu w łóżku, jako ciężko chory, wreszcie lekarz, który opiekował się chorym, stwierdził rzeczywistość jego zgonu. Zgodnie z ceremoniałem cerkwi grecko-ortodoksyjnej, zmarłego metropolita ubiera się w szaty świąteczne, sadza na tron w cerkwi w Methymni, a kapłani miejscowi przez 2 dni i 2 noce modlą się przy zmarłym i błogosławia ludność, która przychodzi potęgować się ze zmarłym pastorem. Tak się stało i tym razem. A'e w drugim dniu wieczorem zmarły metropolita podniósł się nagle ze swego tronu i ze zdumieniem patrzył dookoła na tron awół, ludzi i kapłanów. W cerkwi powstała panika. Okazało się, że rzekomo zmarły metropolita znajdował się tylko w głębinach eargo. Rzecz dziwniejsza jeszcze, że gdy metropolita przebudził się z letargu, poczuł się nagle zupełnie zdrowy. Mógł on bez pomocy kapłanów udać się do mieszkania, co wszyscy wzięli za cud, gdyż starzec nie wstawał z łóżka boleści już od dwóch lat przeszło. Gdyby rzekomo nieboszczyk nie był metropolitą, byłby, zgodnie z rytuałem grecko-ortodoksyjnym, pogrzebany po 12 godzinach od chwili śmierci, a więc byłby pogrzebany żywcem.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiego“, Sp. z o. o. w Lesznie. Redaktor: Stefan Machalewski.

— **Wykopaliskowe perły.** Podczas prowadzonych prac wykopaliskowych w Kalifornii znaleziono w ostatnich czasach 10 pereł, których wiek archeologowie określają na 52 milionów lat. Bliższe badania wykazały ich analogiczną strukturę ze współczesnymi perłami i pochodzenie od mięczaka bezwzględnie identycznego z naszą perłową ostrą. Wydobyte perły rozwijały się w czasach, gdy jeszcze żyły na ziemi Dinosaurusy i posiadają — pomimo przebywania w czasie tysięcy stuleci w ziemi — słabą ale jednak typową dla prawdziwych pereł grę kolorów. Średnia ich waga się pomiędzy 1/10 — 1/2 centymetra. Odkrycia pereł wykopaliskowych zdarzają się bardzo rzadko; dotychczas znaleziono je po raz pierwszy w Anglii, a drugi raz w Texas.

— **Szykobludne czołgi.** Na manewrach wojskowych, które niedawno odbyły się na wyspie Gubernatora w nowojorskim porcie, był demonstracyjny czołg, rozwijający niechwała dotychczas szybkość 80 kilometrów na godzinę. Obecnie prowadzone są próby z nowym czołgiem, skonstruowanym przez inż. Waltera Christie. Czołg może w ciągu godziny przebyć na równinie przestrzeń 100 kilometrów bądź to po płaskich wydmach, bądź też po podwyżkach, co zresztą potwierdziły odbyte doświadczenia w terenie Meude, w Werginji. Nowe czołgi są zaopatrzone w dwunasto cylindrowe „liberty motory“. Po srochach idą one na zwyczajnych kołach, natomiast gdy teren staje się dziki, zakłada się bandażerę gaśnicową, co wymaga zaledwie kwadrans czasu. Zidęcie bandażer odrywa się cokolwiek szybciej.

Mało jadu.

Kiedyś Chopin wraz z Franciszkiem Lisztem był zaproszony na obiad.

Gdy już wstano od stołu gospodarz zwrócił się do Chopina z prośbą o zagranie czegoś.

A na to Chopin z dobrą miną:

— Łaskawy panie, ja właściwie tak mało jadłem. Poproszę pana Liszt.

Łamigłówka.

ul. Kazimierz Wański z Krzycka Wielkiego.



W kwadrat powyższy wstawić liczby od dwa do siedemnaście tak, aby wszystkie rzędy poziome, pionowe oraz dwa przekątne dały sumę 38.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 24. b.m. na pocztówkach z widokami pod adresem redakcji „Ogniśka Domowego“.

Rozwiązanie z nr. 28.**Matura.**

Dobre rozwiązania nadesłali z Leszna: Antoni Roza, „Mignon“, „Skosko“ i Kaźmierska. Z okolicy nadesłali: Julek Kusztelan z Jezierze Kość, Petronela i Kalasanty z Zaborowa, M. Dwornikówna z Drzewca, Elżbieta Mendówna z Bojanowa, Jadwiga Kurpiszówna z Dąbca, Antonina Michałowska z Wieszkowa, Filippek i Brzeska z Zaborowa i Feliks Rucki z Krotoszyna. Nagrody otrzymali: Z. Kaźmierska z Leszna (książkę) i Rucki z Krotoszyna (pocztówki).

OGNIKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego“ i „Głosu Polskiego“

Nr. 29.

Niedziela, dnia 21 lipca 1929 r.

Rok V.

EWANGELJA

na niedzielę 8-łą po Świątkach

Sw. Łukasza rozdz. XIX (41—47)

† A gdy się przybliżył, krzawszy miasto, płakał nad niem i rzekł: iż gdybyś i ty poznał, o ten dzień twój, co ku pokajowi twemu: a teraz zakryte jest od oczów twych. Albowiem przyjdą na ciebie dni, i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi: wałom: i oblegną cię i obsną cię zewsząd: i na ziemię cię obalą i synów twych, którzy w tobie są: unie: zostawia w tobie kamienia na kamieniu: dlatego, iż nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać sprzedających w nim i kupujących. Mówiąc im: Napisano, iż dom mój dom modlitwy jest. A wyście go uczynili jaskinią złobców. I uczył na każdy dzień w kościele. Lecz przedniejsi kapłani i doktorowie i celniejst z ludu szukali go stracić.

—

Jak Pan Jezus postępuje z grzesznikami.

„O gdybyś i Ty w tym właśnie dniu swoim poznała to, co ci pokój przynosi, teraz jednak zakryte jest przed oczyma twemi“.

(Sw. Łuk. 19. 4. 2).

Wiemy o tem wszyscy, że nad ludźmi, powierzył Bóg Swemu Synowi, który kiedyś przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Od Jogo więc wyroku zależy i nasze szczęście lub nieszczęście wiekiste. Dalej wiemy wszyscy, żeśmy grzesznikami i że bez łaski i miłosierdzia Bożego żaden się nie ocali. Zależed więc nam powinno bardzo na poznaniu stosunku Zbawiciela do grzeszników. Poznawszy go bowiem, wiedzieć też będziemy, czego się nam wolno spodziewać po Zbawicielu, a czego lekce. Syn Boży nie zmienia się jak człowiek, co rano jest dobrym, wieczornem zaś złym. On i dzisiaj jest tym samym po niedzieli, gdy chodził po tej ziemi. Gdybyś Ty, miły bracie, co tak lekko patrzył na swoją przynależność do grzeszników, tak bardzo się boisz sądu Bożego, poznał dobroć Zbawiciela, począłby szeroko i wesoło oddychać i śmiało patrzeć w przyszłość. Ci zaś, co grzeszą zachwale w nadziei miłosierdzia Bożego, poznawszy uroczyść powagę i sprawiedliwość Jezusa wobec takich grzeszników, powinni się raz wreszcie otrząść ze swoich grzechów i do końca życia chodzić drogami świętości.

Jak Pan Jezus postępuje z grzesznikami, o tem uczy nas cała Ewangelja święta. I w Ewangelji dzisiejszej mamy pod tym względem głęboką naukę. Z jednej strony okazuje Pan Jezus żal, jaką mu

nasuwa myśl o zniszczeniu Jerozolimy i jej mieszkańców, z drugiej zaś bez miłosierdzia wypędza ze świątyni owych ludzi złych, którzy ją zamienili „w jaskinię złobców“. — Nad postępowaniem Pana Jezusa z różnymi rodzajami grzeszników, zastanawiamy się w nauce dzisiejszej. Kiedy Pan Jezus wystąpił publicznie, na tem mu głównie zależało, żeby grzeszników nawrócić prawdziwie i dla siebie pozyskać. Wielu z ówczesnych ludzi błędziło dlatego, że byli pograżeni w nieuctwie i że złe tylko nauki słyszeli. Faryzeusze i Saduceusze przekracali i zepsuli naukę, jaką Bóg przez Mojżesza dał żydom. Podawali oni za Bożą naukę swoje osobiste zdanie.

Otóż takich grzeszników wyszukiwał Pan Jezus, odwiedzał ich, dał z nimi; a gdy przyjęli Jego naukę i żałowali za swe grzeszne życie, pocieszał ich i zapewniał, że im grzechy zostały darowane.

Zacheusz był celnikiem, więc z rzędu tych ludzi, którzy uchodzili za najnieprawdliwszych i najgorszych. Razu pewnego wejrzal Zbawiciel nań i zaprosił się do niego. Ten objaw serca tak go ujął, że powiedział: krzywdy wynagrodzę poczwornie przysięgam połowę majątku oddam ubogim.

Magdalena prowadziła życie występne i znaną z tego była powszechnie. Ale nauka Jezusa wpusoliła promień światła Bożego i do jej duszy. Pokazała wielką żalność i miłość w domu faryzeusza; kiedy Zbawiciel przebywał. Faryzeusz ten dziwił się, że takiej grzeszniczki pozwala całować nogi swe, a Pan Jezus ją pochwałal i powiedział, że gdziekolwiek głosić będą Ewangelję, opowiadane będą i o tem, co Magdalena uczynila dla niego.

Kiedy Pana Jezusa krzyżowano, zawieszono obolę niego dwóch kotłów na krzyżach. Jeden nawrócił się i prosił Go o pamięć w niebie. Pan Jezus odpuszczał mu winy i powiedział: „Dziś jeszcze będziesz ze mną w raju“.

I dziś znajdują się ludzie, którzy w młodości swojej nie odebrali gruntownej nauki religij i wskutek tego łatwo pozwolili się uwieść i wpaść w grzeszne nalogi. Wielu z nich wchodzi w siebie, gdy ich, w późniejszym życiu oświeci promień Bożej nauki, lekają się jednak Boga, bo sądzą, że grzechy ich za liczne i za ciężkie, żeby mogli się spodziewać zmiłowania Bożego. Podcieście się bo oto Zbawiciel powiedział: przyszedłem po to, by szukać co było zgineło. Jako dobry pasterz nie odpycha owieczki zbłąkana, ale ją szuka i cieszy się, gdy się znajdzie; tak oto Zbawiciel postępuje z duszą grzesznika. I najgorsza dusza ma dla niego wartość nieskończoną. Gdyby Pan Jezus dziś chodził po świecie i gdybyś się zbliżył do niego, zdjęty załam na życie twoje występnę, a prosił pokornie o przebaczenie, co by też

powiedział? „Bądź pocieszony; twoje grzechy są ci odpuszczone!” takie oto słowa usłyszałeś z Jego ust świętych. Ponieważ jednakże wśród nas już nie przebywa jak kiedyś wśród żydów, przeto ustanowił spowiedź i przyrzekł wyraźnie, że, jeżeli ci grzechy twoje odpuszcza kapłan, znaczy to samo, jak gdyby On sam je odpuszczył. Nie lękaj się więc grzeszniku! Wiedź o tem, że chociażby te grzechy były najcięższe, Bóże miłosierdzie jest jeszcze większe, i że ono ci wszystko zapomni, skoro tylko wyznasz w spowiedzi ze skruchą twe winy.

Skoro Pan Jezus tak był dobrym dla nawróconych grzeszników, więc i my, winniśmy Go tu naśladować! Nie pamiętaj więc bratu twemu krzywdzić go, jeżeli mu je Bóg raczył darować; nie odwracaj się od tego, co rzewną pokutą opłakał swe życie występne. Ale owszem, okazuj mu twoje serce i życzliwość dawniejszą. Właśnie taką życzliwością przyczynisz się do tego, że nawrócony grzesznik będzie się umiał utrzymać na nowej drodze swojego życia. Ilekroć ludzi, co szczerze pragnęli poprawy, co rzetelnie chcieli służyć Bogu i społeczeństwu, wpełnęła w przepaść dawniejszych występków nieżyczliwość otoczenia brak miłości.

Następnie są i tacy, którzy prowadzą życie nieagannne. Jakże Zbawiciel dla nich jest usposobiony? Przyszedł raz do Jezusa pewien młodzieniec i zapytał Go: Panie, co mam czynić, by wniknąć do królestwa Bożego? Pan Jezus odpowiadał: chowaj przykazania: cześć ojca i matkę, nie kradnij, nie cudzołóż, nie pożądaj własności bliźniego twego. Młodzieniec odpowiedział na to: przykazania te zachowuję już od mojej młodości porannej. Umiłował go za to Zbawiciel i rzekł mu: teraz jednego ci tylko potrzeba. Sprzedaj co posiadasz i chodź za mną. Słowa te zasmuciły młodzieńca i już dalej nie pytał. Pan Jezus zaś rzekł do uczniów swoich: „Zaprawdę powiadam wam, że z trudnością bogaty wniknie do królestwa niebieskiego”. Przykład bogatego młodzieńca uczy nas, że Pan Jezus wymaga nie tylko byśmy unikali złego, ale że potępia stan przeciętnej tylko pobożności bez wyższych aspiracji.

Wreszcie są jeszcze tacy, którzy w grzechach trwają zawzięcie mimo wszelkiej przestrogi. Co Pan

Jezus o nich sądzi, to pokazuje dzisiejsza Ewangelia. Do owych handlarzy, których zastał w świątyni, nie zwrócił się z żadną przestroga, bo wiedział, że chęć zysku zabija człowieka i czyni go niezdolnym do przyjęcia prawdy. Wziął więc strzykacz i wypędził ich. Faryzeuszom wymawiał publicznie ich błędy i podłość. Nazywał ich nasieniem jaszczurczym, grobami pobielanymi, ślepiemi przewodnikami. To co im mówił miało na celu nie tyle ich poprawę, ile raczej przestroga innych przed ich zgorszeniem.

Z drugiej zaś strony człowiek w grzechach zatwardziały musi otrzymać zasłużoną karę, choćby nawet sam Pan Jezus rozplakał się na myśl o jego nieszczęściu. Pan Jezus mógł być zachławać Jerolimę od zagłady. Martwił się nią, a przecież nie uratował tego miasta, bo Bóg jest sprawiedliwy. Jeżeli się człowiek do Boga nie chce nawrócić, wówczas i Pan Jezus, ów największy nasz przyjaciel, nie uratuje go. Bóg nie pragnie zguby żadnego człowieka, ale pod warunkiem, że tenże żyć będzie bogobojnie. Gdyby wszyscy ludzie byli bezbożni i żaden z nich nie chciał się poprawić, wszystkim też pozwoliłby Bóg zginąć. Inaczej przestałby być sprawiedliwym i świętym. Kto więc uparcie trwa w grzechu i żądnym Bożym natchnieniem nie otwiera duszy, ten niechaj nie liczy na miłosierdzie Boga. Zachodzą wprawdzie wyjątki; z reguły jednak grzesznikom zatwardziałym znaczy się Bóg sprawiedliwy. Widząc w duchu nieszczęście, jakie spaść miało na Jerolimę powiedział Pan Jezus: „O gdybyś i ty w tym dniu twoim poznało to, co ci pokój przynosi, teraz jednak zakryte jest przed oczyma twemi.” Weźmy sobie do serca te słowa, bo olo mamy jeszcze czas do myślenia o tem, co nam potrzebne do zbawienia. Jeżeli masz na sumieniu ciężkie grzechy, jeżeli jesteś niewolnikiem grzesznych stosunków — popraw się i za Bożą pomocą zmień kierunek życia. Jeżeli już chodzisz szlakami cnoty i pobożności, wytrwaj na nich i staraj się być coraz lepszym. Życie pędzi szybko, jak poseł, może ci już niedaleko od grobu. Czego tu nie dokonasz, po śmierci zdobyć nie zdołasz. Teraz Zbawicielem jest Ci Pan Jezus, po śmierci będzie sędzią, który ci odda zapłatę wedle twoich czynków. Amen.

Ks. M. G.

Ciekawe wyniki archeologicznych badań w Rzymie.

(KAP.) Na ostatnim zebraniu Papieskiego Instytutu archeologii chrześcijańskiej przedłożono dzieło składające się z wartościowych studiów krytycznych o mecenianach pierwszych wieków chrześcijaństwa wydane pod skromnym tytułem: „Szkice hagiograficzne”. W „Szkicach” m. in. wykazano, że grób św. Zuzanny Rzymskiej, wspomniany w niepewnym jako źródło historyczne dziele p. t. „Passio S. Susannae” niesłusznie uważano za wymyślną legendę, gdy pewien kalendarz kościelny z pierwszych wieków chrześcijaństwa wspomina o liturgii uroczystości na pamiątkę św. Zuzanny, obchodzonej na via Salaria. Wnieiony w tem miejscu nagrobek pod czas późniejszych spustoszeń, jakim Rzym uległ zaginął.

Następnie w dziele wspomnianem stwierdzono, że św. Euplius, mecenianin Katanji, na cześć którego poświęcony był w Rzymie kościół wraz z przylegającym klasztorem za bramą św. Pawła, obok piramidy Cestjusza, wcale nie był kapłanem, jak sądzono, lecz człowiekiem świeckim oraz, że zburzenie wspomnianego kościoła św. Euplius nastąpiło nie w r. 1848 a już w XVI wieku, bowiem pochodzące z tego okresu katalogi kościelne i plany Rzymu nie czynią o kościele tym żadnej wzmianki.

O. E. Fustiardi, z zakonu oo. Karmelitów bosych, opisuje niedawno odkryte galerie, przeznaczone na grzebanie ciał, leżące w pobliżu bazyliki św. Pawła, gdzie nakłębno się również na liczne szczątki murów, które zdaje się, są ruinami t. zw. Gmitera di Ottavilla. Niektóre z tych galerii, zdaje się, nie były używane do grzebania ciał; mają one prawdopodobnie podziemny korytarz, łączący je z odkrytymi przed kilkoma laty galeriami pod t. zw. Pineta dei Quattro Venti.

Dyr. Marucchi opisuje podarowany niedawno laterańskiemu muzeum chrześcijańskiemu nieznanym sarkofag marmurowy, na którym wyobrażona jest postać siedząca, na stole i trzymająca w prawej ręce różdżkę oliwną, zaś w lewej gołębia na latorośli winnej. Postać ta może równie dobrze oznaczać Chrystusa Pana, przyjmującego duszę zmarłego do szczęśliwości wiekistej, jak również samego zmarłego, przyczem stolec byłby symbolem przebywania w raju; wskazują na takie znaczenie późne inne rysunki znajdujące na sarkofagach.

Archeologowie Klausner i Schneider są zdania, że ów stolec przejęty został ze starożytnych wyobrażeń religijnych, według których dusza zmarłego bezpośrednio po śmierci zasiada na takim stole.

Prawa w państwie papieskiem.

(KAP.) Jak już donoszono, Ojciec św. po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu laterańskiego podpisał szereg ustaw, normujących stosunki prawne w państwie papieskiem, a mianowicie ustawę zasadniczą państwa „Citta del Vaticano”, ustawę o źródłach prawa, ustawę o obywatelstwie watykańskiem, ustawę o administracji państwowej, ustawę dotyczącą gospodarstwa, handlu i przemysłu, oraz ustawę o bezpieczeństwie publicznem.

Ustawa zasadnicza zawiera 21 artykułów, stanowiących, że Papież jest suwerenem „Citta del Vaticano” i posiada pełnię prawodawczej, wykonawczej i sądowej władzy. Podczas wakowania Stolicy Apostolskiej władza przechodzi na św. Kolegium Kardynałów, które jednak może wydawać ustawy tylko w razie potrzeby, i tylko na czas do wyboru nowego Papieża. Papież może przekazywać prawo wydawania ustaw w pewnym zakresie gubernatorowi papieskiemu, które sprawuje władzę wykonawczą. Wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych należęć będzie do trybunału, składającego się z prezesa, 2 sędziów i przedstawicieli św. Roty Rzymskiej. Papież posiada prawo łaski i prawo ustanawiania amnestii.

Sztandarem papieskim jest flaga o dwu polach: białym i złotym, przyczem na białym wyobrażona jest tżara z kluczami. Na pieszczce widnieć również tżara i napis: „Państwo miasta Watykanu”.

Ustawa o źródłach prawa składająca się z 25 artykułów, postanawia, że głównym źródłem prawa jest Codex iuris canonici, konstytucje papieskie i ustawy Watykanu. Dla spraw nieuregulowanych powyższymi ustawami właściwym jest prawo włoskie. Nauka szkolna dzieci w wieku lat 6—14 jest obowiązkowa. Do czasu utworzenia szkół w Watykanie dzieci winne uczęszczać do szkół rzymskich, wskazanych przez gubernatora.

Obywatelami watykańskimi są: kardynałowie, chociażby nawet mieszkali poza obrębem Watykanu w Rzymie, wszyscy dostojnicy i urzędnicy, jeżeli mają prawem przewidziany obowiązek mieszkania na terenie Watykanu, lub jeżeli Papież im na to zezwolił. Należą tu również członkowie rodzin watykańskich obywateli, jeżeli utrzymują z nimi wspólny dom i jeżeli mają pozwolenie.

Wstęp i przebywanie na terenie Watykanu dowolne jest w godzinach od 6 do 23-cj. Każdy wchodzący winien wylegitymować się strażom, i wskazać osobę lub urząd do którego się udaje.

Ustawa o administracji obejmuje 18 artykułów.

Ustawa o gospodarstwie przewiduje wprowadzenie własnej monety, zawiera przepisy o przewłaszczeniu nieruchomości, dzierżawie, służebnościach i innych prawach rzeczowych. Nabywanie towarów i środków spożywczych w celu odsprzedaży stanowi monopol państwa. Wzrost inna droga podlega ocenie.

Ustawa o bezpieczeństwie publicznem wprowadza urząd gubernatora, jako najwyższy organ bezpieczeństwa publicznego. Bez zezwolenia gubernatora nie wolno: zakładać stowarzyszeń, nieprzewidywanych prawem kanonicznem, odbywać zebrania pod gołym niebem, nosić i przechowywać broni nawet w mieszkaniu, uprawiać publicznie zawodu typografów, litografów lub fotografów, nalepać ogłoszeń, rozdawać druków, książek itp., zajmować się uliczną sprzedażą i służyć za przewodnika lub tłumacza.

Lotnictwo w usługach misji.

Lotnicy Kohl i Fitzmaurice, którzy swego czasu przelecieli z Irlandji na Green Island, przyjęli ofiarowane im stanowiska organizatorów komunikacji lotniczej w Afryce z ramienia misji Franciszkanów. Misjonarze katolicy zamierzają utrzymywać regularną komunikację lotniczą między poszczególnymi stacjami misyjnymi.

Ratyfikacja konkordatu pruskiego.

(KAP.) Jak donoszą z Berlina, konkordat Stolicy św. z Prusami ma być ratyfikowany dn. 13. sierpnia br. Wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dokonają pruski prezes rady ministrów dr. Braun, i J. M. Kardynał Sekretarz Stanu „P. Gasparri. Konkordat będzie podpisany przez wszystkich ministrów pruskich; ministrowie z centrum przerwą swe urlopy i przybędą specjalnie w tym celu do Berlina.

Stosownie do nałożonego nań przez sejm obowiązku, rząd pruski miał w dn. 11 bm. zapoczątkować rokowania z pruskim zborem ewangelickim i w tym celu minister wyznań Becker, miał w dniu tym przyjąć przedstawicieli ewangelickiego synodu generalnego w Pruszech.

Zaszczytne odznaczenia papieskie.

(KAP.) Na przedstawienie J. M. Ks. Kardynała Kakowskiego, Arcybiskupa Warszawskiego, Jego Świątobliwość Papież Pius XI. nadał order „Pro Ecclesia et Pontifice” następującym kapłanom: ks. dr. Zygmuntowi Chorońskiemu, kapłanowi Kurji Metropolitalnej, ks. jubilatowi Józefowi Dębowskiemu, proboszczowi z Żychlina, ks. Piotrowi Loewemu i ks. dr. Remigiuszowi Dąbrowskiemu, obydwoim z Kurji Metropolitalnej.

Ze sfer świeckich order „Pro Ecclesia et Pontifice”, względnie „Bene merenti” otrzymali: p. Kazimierzowa hr. Sobalska, p. Zofja Sierpińska, pp. Wacław Rago, Roman Pawłowski, Teodor Galecki, Jan Gawroński, Jan Janowski i Artur Stanisław Ferencowicz.

Powrót 4.000 księży meksykańskich.

(KAP.) w ciągu ostatnich dni powróciło do kraju ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Duatamali, Nicaragua, Kuby i innych wysp archipelagu Antylskiego cztery tysiące księży meksykańskich.

Śmierć weterana misjonarzy.

(KAP.) Niedawno zmarł w Temarivo na Madagaskarze o. Camhone T. J., prowadzący tu misję już od lat 47 i prawdopodobnie najdawniej osiadły Europejczyk na tej wyspie, gdyż przybył na nią jeszcze w r. 1882. Zmarły słynął w Europie i w Ameryce, jako wybitny entomolog. W r. 1890 otrzymał on nagrodę im. Savigniego, nadaną mu przez paryską Akademię nauk, a następnie szereg różnych innych nagród. Liczne wydawnictwa naukowe drukowały jego prace z dziedziny entomologii o pojęciach lub też z dziedziny antropologii o tubylczych mieszkańcach Madagaskaru t. zw. malgaszach.

Wychodźstwo polskie w Czechosłowacji.

(KAP.) Jedno z większych skupisk emigracji polskiej znajduje się w Czechosłowacji. Polscy emigranci zatrudnieni są przeważnie w przemyśle metalowym i górnictwie.

Pod względem oświatowym, zawodowym emigranci jakoś dają sobie radę, skupiając się obok „Domu polskiego” w Morawskiej Ostrawie. Gorzej sprawa przedstawia się z duszpasterstwem polskiem. W Morawskiej Ostrawie, gdzie znajduje się około 40 tys. robotników polskich, niema polskiego księdza. Robotnicy polscy czynią starania, aby otrzymać polskiego księdza, ale jak dotychczas, bezskutecznie.

Skromność!

(KAP.) Donoszą z Mediolanu, że, aby oznajmić światu o wyzdrożeniu po przebytej niedawno operacji, poeta Gabriel d'Annunzio rozkazał dać salwę z 11 wystrzałów armatnich z baterji, ustawionej przezeń w ogrodzie jego willi nad Lago di Garda.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Załatwienie zajścia granicznego). W Katowicach urzędująca górnośląska komisja rozjemcza rozstrzygnęła zażalenie, jaki powstał w listopadzie 1925 r. na polsko-niemieckiej stacji pogranicznej Nensa, pomiędzy polskim maszynistą Walluszem a pruskim żandarmem Thalerem. Walusz miał być rzekomo w stanie podchoconym i nie słuchał zażądań żandarma, ten zaś okazał się zbyt wielkim służbistą i odrazu wystrzelił z rewolweru, raniąc poważnie Walusza. Na skutek skargi ze strony polskiej Thaler został przeniesiony przez władze pruskie w drodze dyscyplinarnej, poza tem oświadczył rząd pruski gotowość wypłacenia Walluszowi odszkodowania, którego wysokość ustanowiona została przez prezesa Callonder'a na wysokości 20000 zł. Przedstawiciel Rzeszy w Mieszanej Komisji Rozjemczej wypłacił odszkodowanie Walluszowi.

BYŁA KONGRESOWKA.

bk) Sosnowiec. (Brzech z sacharyny). Od dłuższego czasu z Oświęcimia do Sosnowca przyjeżdżał jakiś starozakonny, który uderzał swą niezwykłą fuszą. Z początku nie wzbudzał on podejrzenia, kiedy jednak zaczął przyjeżdżać do Sosnowca coraz częściej i coraz łeższy — władze policyjne zaintrygowane tem, zatrzymały go i poddały rewizji. Wynik był nadszperdziany. Przy grubasie, który się nazywał Mojżesz Gast, znaleziono 6 kg. sacharyny. Gast wysypywał ją w woreczki, które następnie owijał dookoła brzucha oddzielając jeden worek. Sąd okr. w Sosnowcu skazał Gast'a za przemycanie sacharyny z Niemiec na 180 zł grzywny.

bk) Olkusz. (Aresztowanie kupców żydowskich). Sąd Okręgowy w Sosnowcu zarządził aresztowanie dwóch kupców w Olkuszu, którzy zgłosili upadłość mianowicie Hersza Czarnieckiego i Chaima Rubinlicha. Czarnieckiego pod eskortą przewieziono do Warszawy, Rubinlicha zaś przed aresztowaniem zbiegł, przyczem zniszczył wszystkie dokumenty i papiery w swem mieszkaniu. Majątek obu wymienionych opieczelowano.

bk) Wadowice. (13 milionów grzywny). W Wadowicach zakończyła się po siedmiu tygodniach rozprawa sądowa o oszustwo spirytusowe (nielegalne podlenie spirytusu) przeciwko firmie Adolf Frenkel i Synowie w Bielsku i całemu szeregowi osób, które były w sprawie zamieszane. Rozprawa właściwa wraz z całym postępowaniem dowodowym zakończyła się w ubiegłą sobotę. Główny oskarżony Zygmunt Frenkel za przestępstwo skarbowe zasądzony został na karę sześciomiesięcznego więzienia oraz na grzywnę w kwocie 13 milionów złotych. Ponadto zasądzono wszystkich urzędników kontroli skarbowej, którzy ułatwiali obwinionym ich działalność oszukańczą na kary wynoszące od 6 miesięcy do jednego roku więzienia, tudzież na dodatkowe kary pieniężne, wynoszące po kilkaset tysięcy złotych. Dalej zasądzono cały szereg kupców również na rozmaite kary aresztu oraz na znaczne grzywny pieniężne. Wszyscy zasądzeni zgłosili zażalenie nieważności wyroku.

bk) Konstantynów. (76 budynków spłonęło doszczętnie). W Niemcejkach w pow. konstantynowskim wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w stodole St. Bobryka. Z niezwykłą szybkością ogień zaczął przetrzącać się z budynku na budynek, tak, że w krótkim czasie stanęło w płomieniach 27 domów mieszkalnych, 28 stodoł i 21 obór. Straty wynoszą przeszło 300 000 złotych. Pomimo wysiłków, budynków, objętych ogniem uratować się nie udało i energicznie ratunek musiał się ograniczyć jedynie do zainicjowania dalszego rozprzeczania się niszczącego żywiołu. Gdyby nie ten przestępczy ratunek, to cała miejscowość stałaby się pastwą pożaru.

bk) Kutno. (Katastrofa samochodowa). W nocy na wtorek na szosie pod Kutnem samochód, wiozący dyr. poznańskiej kliniki ortopedycznej im. Gasińskiego, prof. Irenusza Wierzejewskiego oraz porucznika 3 pułku lotniczego na Kawczy M. Gierackiego, uderzył o drzewo. Obaj pasażerowie i szofer Suf odnieśli ciężkie rany. W chwili po katastrofie przejeżdżał szosa gen. Górecki, który zabrał poranionych do szpitala w Łowiczu. W związku z powyższą katastrofą wskazał natychmiast na niezwykły zbieg okoliczności. Mianowicie w imię rb. gen. Górecki, idąc w towarzystwie prof. Wierzejewskiego, zlamiał w Poznaniu nogę i wówczas to p. Wierzejewski nie tylko udzielił swemu towarzyszowi pierwszej pomocy, lecz również leczył go we własnej klinice.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Czya godny naśladowania). Dyrekcja tramwajów krakowskich zatrudniająca przeszło 300 osób, własnym kosztem wysłała swych pracowników partiami do Poznania na P. W. K. Ma ten sposób umożliwiła swemu personelowi zwiedzenie terenów wykawowych. Oby oby ten znalazł naśladowców w zarządach innych wielkich przedsiębiorstw.

mp) Lwów. (Nowa nagroda literacka). Na posiedzeniu komisji budżetowej miasta Lwowa uchwalono ustanowić nagrodę literacką imieniem Henryka Dybowskiego w wysokości 7.500 zł rocznie.

mp) Lwów. (Nagroda pieniężna). Znany we Lwowie komisarz R., który kicrował policją podczas ataku na wracających z procesji Bożego Ciała akademi-

ków otrzymał ostatnio nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł.

mp) Lwów. (Po Lwowie i Krakowie — Drohobycz). Powiatowa Kasa Chorych w Drohobyczu została rozwiązana. Jako komisarz rządowy objął urządowanie wicedyrektor Kasy Chorych we Lwowie Stanisław Zakrzewski.

Z Poznania.

P) Wycieczka porozumienia francusko-polskiego. Konsulat polski w Lille donosi, że 4. sierpnia przybyła do Poznania wycieczka towarzystwa Alliance Franco-Polonaise du Nord de la France, która po dwudniowym pobycie na Wystawie podejmie dłuższy objazd po Polsce, zwiedzając kolejno Łódź, Warszawę, Kraków, Zakopane, G. Śląsk. Na czele wycieczki stoi rektor Akademii w Lille p. Chatelet, prezes Towarzystwa i komandor orderu Polonia Restituta. Wycieczka wyjedzie z Francji 1. sierpnia i zatrzyma się po drodze w Kolonii oraz Berlinie.

P) Polacy z zagranicy przyjeżdżają do Poznania. W czwartek dn. 18. bm. wlecz. przybyła do Poznania I. zjazd Polaków z zagranicy, obcudujący od niedzieli w Warszawie w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej. Rodacy nast. pozostają w Poznaniu do 20 lipca wieczorem i zwiedzą szczegółowo Powszechną Wystawę Krajową. W dniu 19. lipca będą oni obecni w auli uniwersyteckiej na odczytyce wiceministra dr. Franciszka Doleżala, zastępującego ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, który przebywa obecnie na urlopie. Wiceminister Doleżał wygłosi odczyt na temat „Zadania narodowej gospodarki Polski a Polacy zagranicą”. Z Poznania udadzą się nast. rodacy do Krakowa.

P) Z wystawy ogrodniczej. Na trwającej w dn. 13, 14 i 15 lipca wystawie kwiatów i warzyw rozdano następujące nagrody: Mały złoty medal uzyskał: p. Hoser z Warszawy, O. Fuchs z Inowrocławia, Wiesner z Łodzi i Ogrody Widzewskie z Pabjanic. Duży medal srebrny: C. Ulrich z Warszawy,

Hetschel z Torunia, B. Anders i Szkoła Ogrodnicza w Poznaniu. Mały srebrny medal: Dzieduszycki, Szkoła Ogrodnicza z Koźmina, Hoffmann z Gniezna, Fr. Bruch z Poznania i Netzel z Szelaga. Medal brązowy: Werner, dr. Stankiewicz, hr. Mycielski z Zimnowody, i Hodowla Róż z Pamiętkowa. Poza tem wyróżniono jeszcze następujących wystawców: Zygmunt Hellwig (list pochwalny), hr. Kwilecka (list pochwalny), Ziemiarki (wystawa zbiorowa — dyplom uznania), Instytut Naukowy w Puławach (dyplom zasługi), Poznańskie Towarzystwo Ogrodnicze (dyplom uznania) i Śląskie Towarzystwo Ogrodnicze (dyplom uznania). Wystawę ogrodniczą, podczas jej trzyniedniowego trwania zwiedziło zgór. 12.000 osób. Następna okresowa wystawa kwiatów i warzyw odbędzie się od 31 sierpnia do 2 września.

P) Spokantnie dwóch zapasników. W marcu roku bieżącego zdobył znany zapasnik polski, Teodor Szelekter, w Wrocławiu oficjalny tytuł mistrza Niemiec na rok 1929. Obiecie został on wyzwany do walki przez ucznia Zbyszka Cyganiewicza, Westergarda-Schmidta, Amerykanina pochodzenia niemieckiego. Szelekter wyzwaniem przyjął i wyznaczył jako miejsce spotkania — Poznań. Szelekter będzie miał walkę mełada. Westergard-Schmidt jest bowiem olbrzymem w całym tego słowa znaczeniu. Przy wzroście 1,92 mtr. waży on 3 centyary. Zdobyl on dzięki swej olbrzymiej sile kilkakrotnie mistrzostwo świata. Spotkanie tych 2 zapasników odbędzie się na jednym z boisk poznańskich.

Z Warszawy.

W) Komitet budowy pomnika Najśw. Serca Chrystusa Króla. Przed paru dniami odbyło się w sali malinowej Ratusza zebranie zarządu Komitetu budowy pomnika Najśw. Serca Chrystusa Króla w Warszawie, któremu przewodniczył J.E. Ks. Biskup-Sufragan Warszawski, Antoni Szlagowski. Członkowie zarządu uchwaliли wyznaczyć czas letni na fałchowe przygotowanie konkursu. Zainteresowanie społeczeństwa tym jedynym w swoim rodzaju pomnikiem jest wielkie. Na prośbę J.E. Ks. Biskupa Szlagowskiego, przemawiającego w imieniu całego Komitetu, ks. wiceprezes Jankiewicz, mimo swego wyjazdu do Rzymu, na stanowisko asystenta generała o. Jezuitów, obiecał nadal pośrednio współpracować i zajmować się tą sprawą budowy pomnika, gdyż jako przedstawiciel Zakonu, który z najwyższego, najświętszego rozkazu Serca Bożego krzewił to nabożeństwo od 300 lat, czuje się całą duszą i sercem pociągany do tego wielkiego dzieła. Do zarządu zostali kołpowani pp. redaktor Konrad Olchowicz i Stanisław Krzyżanowski. J.E. Ks. Kardynał A. Kełkowski zasilił wydatnie fundusze na cel pomnika.

W) Nowy patron Słow. Robotników Chrześc. J.E. Ks. Kardynał Kakowski mianował patronem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich ks. poła kanonika Franciszka Gasińskiego; nominacja ta odpowiada jednocześnie gorącemu życzeniu przedstawicieli tej organizacji, którzy zwrócili się z prośbą do Jego Eminencji, by na miejsce ks. senatora Albrechta zechciał powierzyć opiekę nad stowarzyszeniem ks. polskowi Gasińskiemu. Jednocześnie ks. patron Gasiński obejmuje stanowisko rektora kościoła św. Marcina przy ul. Piwnej.

W) 3 miliony dolarów odszkodowania. Jedna z agencji dziennikarskich donosi, że 16 bm. zakończono zostały pertraktacje w sprawie likwidacji koncesji angielskiej firmy drzewnej „Century” na eksploatację puszczy białowieskiej. — Spółka „Century” ma otrzymać tytułem zwrotu złożonych skarbów kaucji oraz jako rekompensatę za zatrzymane materiały i uznane częściowe straty przy wymownieniu koncesji około 3 milionów dolarów. — Do wiadomości tej „Gazeta Warszawska” dodaje następujący komentarz: „Wiadomość ta brzmi nieprawdopodobnie. Przy cofnięciu tej koncesji pisma rządowe za-

pewniały, że stało się to z winy firmy angielskiej, która nie wypełniała warunków umowy i duża jest skarbowa kilkanaście milionów. Skąd więc to odszkodowanie?”

W) Przyjazd Chińczyków. Zarząd Tow. Polsko-Chińskiego w Warszawie organizuje na połowę sierpnia i początek września dwie wycieczki chińskich sfer przemysłowych i handlowych z Szanghaju, Tientsinu i Harbina.

W) Wycieczki szpiegów. Wielkie wrażenie wywarła tu wiadomość o aresztowaniu w komisariacie sądu jednego z wyższych urzędników pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

W) Proces o gazownię warszawską. W związku z procesem przed międzynarodowym trybunałem rozjemczym w sprawie własności gazowni warszawskiej, wyjechał do Paryża radca prawny magistratu Warszawy, Gabriel. Spór między magistratem a niemieckim towarzystwem dessauskiem ma być definitywnie rozstrzygnięty w przyszłym miesiącu. Towarzystwo niemieckie, zgłosiło żądanie 10-milionowego odszkodowania.

W) Budownictwo pocztowe przed sądem. Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Witulski, nie ograniczając się do wniosków prokuratora, postanowił śledztwo przeciw p. Ruszczyńskiemu rozszerzyć na szereg innych spraw, związanych z działalnością jego jako dyrektora Centralnego Biura Budownictwa Poczтового. Idzie tu w szczególności o słynnego „drapacza nieba” przy ulicy Poznańskiej w Warszawie i o budowę urzędu pocztowego w Gdyni.

W) Wycieczka młodzieży szkolnej. Dn. 17. bm. o godz. 9-tej min. 45 przybyła z Gdyni do Warszawy pierwsza zbiorowa wycieczka polskiej młodzieży szkolnej z Ameryki. Wycieczka liczy 42 chłopców i dziewcząt w wieku lat od 15 do 20 oraz 8 wychowawców. Podejmowana jest w stolicy bardzo serdecznie.

W) Groźny pożar. Onegdaj wybuchł pożar w centrali warsztatów saperskich na Powązkach. Pożar objął dwa duże drewniane budynki, w których mieściła się smola, benzyna, papa i inne materiały saperskie. Dzięki szybkiej akcji pożar zdołano zlokalizować.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński”

z Leszna

na miesiąc sierpień za 2,14 zł i słać należność przez listowego.

dnia lipca 1929,

(Podpis i dokładny adres).

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski”

z Leszna

na miesiąc sierpień za 2,14 zł i słać należność przez listowego.

dnia lipca 1929.

(Podpis i dokładny adres).

